



Dla głęboko uduchowionej poezji Karola Wojtyły Maciej Gąsiorek znalazł znakomitą formę wyrazu (FOT. M. MAREK)

## Dwie miłości: do Boga i Ojczyzny

### Teatr Piórem Temidy

Temida Stankiewicz-Podhorecka krytyk teatralny NASZ DZIENNIK.

Badacze twórczości literackiej Karola Wojtyły w jego młodzieńczych utworach poszukują przede wszystkim klucza do życia wewnętrznego przyszłego Papieża. Juweniliami Karola Wojtyły interesują się także artyści, znajdując w jego wczesnej poezji bogaty materiał do aktorskiej interpretacji. Jednak nie jest to łatwy materiał. Twórczość Karola Wojtyły, a potem ks. Wojtyły i wreszcie Ojca Świętego Jana Pawła II stanowi niemałe wyzwanie duchowo-artystyczne dla aktora. Maciej Gąsiorek takie wyzwanie podjął ze znakomitym skutkiem, prezentując monodram poetycki: „Architektura wiary Karola Wojtyły – zanim zapukał do bram seminarium”.

Na monodram składają się fragmenty poematów „Logos”, „Sonety” i „Magnificat” pochodzące z tomu „Renesansowy psalterz” (powstałe w latach 1938-1939) oraz pochodzące z „Pieśni o Bogu ukrytym” z 1944 roku strofy „Wybrzeża pełne ciszy”. Wszystkie te utwory łączy głęboka duchowa treść, dla której Maciej Gąsiorek, znalazł adekwatną formę wyrazu. Wypowiadaniem słowu towarzyszy piękna muzyka sakralna, utwory Jana Sebastiana Bacha, a także muzyka z motywami ludowymi we wspaniałym wykonaniu Pawła Listwona, koncertmistrza organowego, do którego od czasu do czasu dołącza Maciej Gąsiorek, grając na flecie prostym drewnianym.

Trzeba dodać, iż termin prezentacji tego interesującego spektaklu-koncertu wpisywał się w Dzień Papieski, rocznicę objawień fatimskich i zawierzenie świata Matce Bożej przez Papieża Franciszka, co tworzyło piękny i bogaty znaczeniowo kontekst dla spektaklu. A do tego monodram był prezentowany w sakralnej przestrzeni kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie. Tekst mówiony przez aktora od ambony w kierunku tabernakulum nabiera – w takim miejscu – szczególnego znaczenia. Można powiedzieć, że był to dialog młodego, dziewiętnastoletniego Karola Wojtyły ze Stwórcą, wypowiedziany ustami aktora, Macieja Gąsiorka.

## Pieśń rozmodlona

Sposób interpretowania poezji Karola Wojtyły wymaga od aktorów nie tylko pełnego zrozumienia intencji autorskich zawartych w tekście, ale tzw. skromności warsztatowej. Bo gdy słowo tak wiele waży jak tutaj, to nadmiar warsztatowości i wszelkich tzw. pomysłów interpretacyjnych oddziałuje rozpraszająco na odbiorcę. Maciej Gąsiorek z całą pokorą podchodzi do litery tekstu, można powiedzieć, że wręcz usuwa się na drugi plan, dając prymat słowu autorskiemu i całkowicie mu zawierając. Trochę w duchu niegdysiejszego Teatru Rapsodycznego Mieczysława Kotlarczyka, gdzie słowo w spektaklu funkcjonowało jako budulec najważniejszy, któremu wszystko inne jest podporządkowane. Warstwa plastyczna, gestyka i ruch były tam ograniczone do minimum, by nic nie rozpraszało skupienia widza i by wydobyć ze słowa zawartą w nim siłę przekazu. A – jak wiadomo – najwybitniejszym głosicielem słowa w poetyce wywiedzionej z tradycji rapsodycznej był Karol Wojtyła.

Przemyślane i czytelnie ułożone w scenariusz spektaklu przez Macieja Gąsiorka wiersze Karola Wojtyły tworzą młodzieńczy portret formowania się przestrzeni duchowej przyszłego Papieża. Wśród poetyckich rozmyślań widać u autora fascynację pięknem tatrzańskiej przyrody, co wspaniale maluje słowem. Doskonale zobrazowane słowem są także inne przestrzenie, w tym rozważania o rodowodzie naszej polskiej mentalności i tzw. słowiańskiej duszy, co nieodłącznie wiąże się z naszymi dziejami na przestrzeni wieków, z polską historyczną tradycją, której jest oddany młodzieniec Wojtyła i z którą identyfikuje się także później jako Papież.

Maciej Gąsiorek prowadzi widzów, słuchaczy słowem Karola Wojtyły po szczytach Tatr, podąża kruzgankami Wawelu, wiejskimi drogami, przy których stoją drewniane krzyże. Ale najważniejszy akcent w monodramie położony jest na obecność Boga w naturze świata, stąd tak wyeksponowany jest tu dialog Karola Wojtyły z Bogiem. Głęboki, piękny, wzruszający. Można nawet stwierdzić, że jawi się tu pewna refleksja wybiegająca w przyszłość i dotycząca losu autora wierszy. To jakby przecucie swego przyszłego kapłaństwa i może nawet dalej... A pisał to przecież jeszcze jako uczeń i student, człowiek świecki, który w pierwszym porywie pragnął zostać aktorem. Jednak strofy poetyckie, zwłaszcza „Pieśń o Bogu ukrytym”, odsłaniają całą sferę skrywanych przeżyć wewnętrznych, przeczuć i tęsknot za miłością. Tą największą, pisaną przez duże „M”, Bożą, która zaprowadziła go do posługi kapłańskiej, najpierw w Ojczyźnie, a potem w Watykanie.

Udany, piękny monodram Macieja Gąsiorka kończy pieśń „Gaude Mater Polonia” oraz „Magnificat”, słowa wiersza Karola Wojtyły będące przesłaniem całego programu:

Chodzę po Twych gościńcach – słowiański trubadur  
przy sobótkach gram dziewczom, pasterzom wśród owiec,  
– ale pieśń rozmodloną, pieśń wielką jak padół  
rzucam pod tron dębowy Jedynemu Tobie...

„Architektura wiary Karola Wojtyły – zanim zapukał do bram seminarium”, młodzieńcze poezje Karola Wojtyły, scen., reż. i wykonanie Maciej Gąsiorek, muz. Jan Sebastian Bach i in., organy Paweł Listwon. Prezentacja monodramu odbyła się 13 października 2013r w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie. Aktor i reżyser programu był współreżyserem i świeckim konferansjerem „Czasu Oczekiwania na Ojca Św. Jana Pawła II na Sopotkim Hipodromie” podczas pierwszej mszy otwarcia VII Pielgrzymki Ojca Św. Jana Pawła II do Polski w 1999 roku. Na Sopotkim Hipodromie dostojnego gościa witało ponad 700 000 wiernych diecezji gdańskiej.